

Adwentu: 19 grudnia

Tekst Ewangelii (Łk 1,5-25): Za czasów Heroda, króla Judei, był pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on syna z rodu Aarona, a na imię było jej Elzbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elzbieta była niepodana; oboje zaś byli już posunięci w latach.

Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłacką przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłackim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strachnął na niego. Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: ona twoja Elzbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; winą i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».

Na to rzekł Zachariasz do anioła: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku».

Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci te rzeczy radośnie. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż

do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłem moim słowom, które się spełni w swoim czasie».

Lud tymczasem czeka na Zachariasza i dziwi się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. «Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzałeśaskawie i zdjąłeś ze mnie hańbę w oczach ludzi».

«Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna»

Rev. D. Ignasi FUSTER i Camp
(La Llagosta, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Archanioł Gabriel zapowiada kapłanowi Zachariaszowi “ponadnaturalne” narodziny Jana Chrzciciela, który przygotowuje drogę Mesjaszowi. Bóg w swym miłosiernym planie przygotowuje narodziny Jezusa poprzez narodziny Jana, tego który Chrzciciel. I to, że Elżbieta była już bezpłodna nie było przeszkodą. Bóg chce dokonać cudu dzięki swej miłości do nas, swoich stworzeń.

Jednak Zachariasz nie przejawia wiary w odpowiednim momencie: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku» (Łk 1,18). Ma na to zbyt ludzkie spojrzenie. Brakuje mu ufności w Boga opatrność, która zawsze jest większa od naszych planów: w tym przypadku, nie mniej ani więcej, we Wcielenie Syna Boga dla odkupienia rodzaju ludzkiego! Anioł spotyka jakby “zagubionego” Zachariasza, nie nadaje mu cęgo za Bogaymi rzeczami, znajdującęgo się jakby “poza planem gry”.

Na te kilka dni przed Bożym Narodzeniem wypada, aby Archanioł Gabriel zastał nas przygotowanymi, tak jak Maryję. Ważne jest, by stara się utrzymała obecność Boga w cięgu całego dnia, ożywiając naszą miłość do Jezusa Chrystusa czasem

po?wi?conym na modlitw?, przyjmowa? z najwy?szym oddaniem Komuni? ?wi?t?:
bo rodzi si? Jezus i do nas przybywa! I oby nam nie brak?o tej ponadnaturalnej
perspektywy we wszystkich codziennych obowi?zkach naszego ?ycia. Powinni?my t?
wizj? stosowa? w naszej pracy zawodowej, w naszych studiach, w naszym
apostolstwie, a nawet w codziennych przeciwno?ciach. Nic nie uchodzi Bo?ej
opatrzo?ci! Miejmy pewno?? i radujmy si? wspó?prac? z anio?ami i z Panem w
planach mi?o?ci i Bo?ego zbawienia.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Kiedy cz?owiek nie poddaje si? pysze lub pró?no?ci, lecz widzi w prawdzie ca?e stworzenie
oraz jego Stwórc?, Boga niezmiernej pot?gi, który wszystkiemu daje istnienie; kiedy ten
cz?owiek trwa w mi?o?ci Bo?ej, jest Mu poddany i sk?ada Mu dzi?ki, to Pan udzieli mu jeszcze
wi?kszej chwa?y i wywy?szy go, upodabniaj?c do Tego, który umar? za ludzi.» (?wi?ty Ireneusz)
- «Pan jest zdolny z bezp?odno?ci uczyni? pocz?tek nowego pokolenia, da? nowe ?ycie: oto
przes?anie na dzi?. Kiedy ludzko?? jest wycie?czona, nie mo?e ju? pod??a? naprzód, przychodzi
?aska i przychodzi Syn, przychodzi wybawienie» (Franciszek)
- «"Pojawi? si? cz?owiek pos?any przez Boga - Jan mu by?o na imi?" (J 1, 6). Jan "ju? w ?onie
matki nape?niony b?dzie Duchem ?wi?tym" (?k 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego
Dziewica Maryja pocz??a z Ducha ?wi?tego. "Nawiedzenie" El?biety przez Maryj? sta?o si?
przyj?ciem Boga, który "nawiedzi? lud swój" (?k 1, 68).» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr
717)